Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis
7 (2012), z. 4, s. 145–152
doi:10.4467/20843933ST.12.012.0964



URSZULA TROJANOWSKA
Uniwersytet Jagielloński

# Kategorie życia i śmierci w niebinarnym modelu świata. Wybrane opowiadania Jeleny Dołgopiat[1]

Abstract

The categories of life and death in the unbinary model of the world. Selected stories by Jelena Dolgopiat

The analysis of selected works by Jelena Dolgopiat leads to the conclusion that the world presented in her short stories cannot be characterized by binary oppositions. In the chaotic contemporary world they lose their sense, because unambiguous separation of fiction from reality is impossible, or maybe the opposition of death and physical life is impossible. Memory grows into the rank of highest value deciding about the life and the loss of it equals death. This presentation of the life and death problem seems to depict in continuation of the idea of Nikolay Fiodorov, that had been taken up before by the Russian writers such as e.g. Andrey Platonov or Vladimir Nabokov. Perceiving and presenting the world as heterogeneous rhizome allows however to discern in Jelena Dolgopiat's output the postmodernist understanding of existence.

Key words: Jelena Dolgopiat, life, death, memory.

[1] Jelena Dołgopiat urodziła się w 1963 roku w mieście Murom (obwód władymirski). Dzieciństwo spędzała w kolejnych miejscach służby wojskowej ojca – w Zabajkalje w wiosce graniczącej z Chinami, Kirgizji, Kazachstanie. Jest absolwentką Moskiewskiego Instytutu Inżynierii Transportu (МИИТ), przez trzy lata pracowała jako programistka w zamkniętym obiekcie wojskowym.

Pisać zaczęła w czasie drugich studiów – scenopisarstwo we Wszechrosyjskim Państwowym Instytucie Kinematografii (ВГИК), które ukończyła w 1993 roku. Na ten rok przypada też debiut pisarki. Jej proza była i jest publikowana m.in. w czasopismach „Юность", „Знамя", „Дружба народов", a także w Internecie. Jak dotąd ukazały się dwa zbiory opowiadań: *Тонкие стекла* (w 2001 r.) i *Гардеробщик* (w 2005 r.). Dołgopiat jest także autorką scenariuszy. Na podstawie dwóch nakręcono filmy. Od roku 1995 pisarka jest pracownikiem naukowym Muzeum Kina w Moskwie.

Publikacja objęta jest prawem autorskim. Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie i rozpowszechnianie zabronione.
Publikacja przeznaczona jedynie dla klientów indywidualnych. Zakaz rozpowszechniania i udostępniania serwisach bibliotecznych

„Разве для того, чтобы считать себя живым, нужно непременно сидеть в подвале, имея на себе рубашку и больничные кальсоны? Это смешно!”[2]

Cytowane wyżej słowa Azazella z powieści *Mistrz i Małgorzata* (*Мастер и Маргарита*) Bułhakowa określają przyszłe istnienie tytułowych bohaterów. Małgorzata i jej ukochany nie wiedzą, że życie nie ogranicza się ani materią, ani prawami fizyki. Dopiero po przeniesieniu do innego wymiaru, na drugą stronę znanej im do tej pory egzystencji, zrozumieją, iż istnienie ludzkie nie jest jednoznaczne; życie ma charakter znacznie bardziej skomplikowany, niż się wydaje, a śmierć nie oznacza bynajmniej wiecznego zniknięcia, lecz stanowi jedynie przejście do innej przestrzeni we Wszechświecie.

Podobną myśl głosi w swoich utworach Andriej Płatonow[3], o czym może świadczyć na przykład postać rybaka z powieści *Czewengur* (*Чевенгур*), który:

> ... втайне [...] вообще не верил в смерть, главное же, он хотел посмотреть – что там есть: может быть, гораздо интересней, чем жить в селе или на берегу озера; он видел смерть как другую губернию, которая расположена под небом, будто на дне прохладной воды, и она его влекла[4].

Niezwykle silne pragnienie poznania tajemnicy życia i śmierci popycha bohatera do podjęcia próby „пожить в смерти и вернуться”[5] – rybak rzuca się z łódki do jeziora. Wiara w możliwość obcowania ze zmarłymi oraz ich przyszłe wskrzeszenie rodzi w Płatonowskich postaciach charakterystyczne, naturalne podejście do śmierci[6].

Jednym z centralnych problemów twórczości Jeleny Dołgopiat jest bez wątpienia kwestia miejsca i sposobu istnienia człowieka we Wszechświecie. Jej bohaterowie, podobnie jak Mistrz i Małgorzata, na własnej skórze doświadczają, że życie niekoniecznie musi być związane z materią (kalesony, koszula), a istnienie w innych wymiarach, niekiedy całkowicie pozbawionych aspektu materialnego, może być o wiele bardziej rzeczywiste[7].

Nie znaczy to, iż materialna strona bytu nie ma dla człowieka żadnego znaczenia. Wręcz przeciwnie, w utworach Dołgopiat bardzo wyraźnie zostaje ukazany

---

[2] М. Булгаков, *Мастер и Маргарита*, „Эксмо-Пресс”, Москва 1999, s. 477.

[3] Jak wiadomo, na twórczość A. Płatonowa, a także na jego stosunek do śmierci duży wpływ wywarła filozofia Nikołaja Fiodorowa, który głosił, że „śmierci nie ma”, i szczerze wierzył w możliwość przyszłego wskrzeszenia zmarłych.

[4] А. Платонов, *Чевенгур*, [w:] А. Платонов, *Собрание сочинений в пяти томах*, том второй, „Информпечать”, Москва 1998, s. 8.

[5] Ibidem.

[6] Bohaterowie rozmawiają ze zmarłymi, nie boją się ich i chociaż otaczają szczególnym szacunkiem („Все мертвые – это люди особенные”), to traktują ich po prostu jak swoich towarzyszy („потому что мертвые – это тоже люди”). А. Платонов, *Котлован*, [w:] А. Платонов, *Собрание сочинений...*, s. 353, 356.

[7] Patrz np.: Е. Долгопят, *Повествование о двух встречах*, „Знамя” 2007, nr 3, s. 38–72. Próbę analizy tego utworu podejmuję w artykule: U. Trojanowska, *W poszukiwaniu żywego słowa. Problem komunikacji w wybranych opowiadaniach Jeleny Dołgopiat*, [w:] *Idea i komunikacja w języku i kulturze rosyjskiej*, A. Dudek (red.), Kraków 2010, s. 377–385.

Publikacja objęta jest prawem autorskim. Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie i rozpowszechnianie zabronione.
Publikacja przeznaczona jedynie dla klientów indywidualnych. Zakaz rozpowszechniania i udostępniania serwisach bibliotecznych

związek bohaterów ze światem przedmiotów[8]. Rola rzeczy jest bardzo ważna, jako że przechowują one **pamięć** o przeszłości, a to właśnie ona, jak będę starała się udowodnić w niniejszym artykule, oznacza dla bohaterów wybranych przeze mnie opowiadań – ŻYCIE.

Pamięć nierozerwalnie wiąże się z uczuciami, które u Dołgopiat zawsze stanowią prawdziwą wartość. Cały otaczający bohaterów świat może okazać się iluzją lub czyimś wyobrażeniem. Człowiek nie wie, kim jest i jak ma żyć, błądzi pomiędzy różnymi przestrzeniami i wymiarami istnienia, poszukując swej drogi i miejsca we Wszechświecie, a jedyne, co jest pewne i nie podlega wątpliwości – to jego uczucia. Nawet wywołane zmyśleniem lub kłamstwem – są zawsze prawdziwe.

Bohaterka opowiadania *Korepetytor* (*Репетитор*)[9] jako chorobę odczuwa różnice pojawiające się pomiędzy własnymi i cudzymi wspomnieniami:

> Моя болезнь заключается в разнице между тем, что я помню о себе, и тем, что помнят обо мне другие. То, что в моей памяти, – полно звуков, запахов, **живой жизни**. То, что в их, – **мертво для меня**[10].

Swietłana jest pewna, że realność wyznaczają **jej** wspomnienia, ponieważ tylko one wywołują uczucia. Z kolei ojczym bohaterki stwierdza: „Человеческая память – опасная штука, опасные шутки может шутить с человеком" (s. 295), czym zdaje się, że broni tak zwanej rzeczywistości obiektywnej. Człowiek łatwo uwierzy w to, co pokazuje jego pamięć, a ta może go zwodzić. Mimo wszystko jednak to, czego nie pamięta bohaterka, nawet jeśli inni o tym opowiadają, nie wywołuje uczuć i dlatego – jest martwe.

Utrata pamięci zostaje porównana do śmierci w opowiadaniu *Kawa* (*Кофе*). Utwór składa się z trzech części odpowiadających trzem filiżankom kawy wypitej przez bohatera. Owe trzy filiżanki czarnego napoju, spożyte w różnych momentach życia: w dzieciństwie, młodości i w wieku średnim – odzwierciedlają trzy ważne etapy istnienia, a jako takie można je rozumieć jako schodki na drodze do śmierci (schodzenie do grobu). To także trzy przystanki na drodze życia, które wszak w swej istocie jest wędrówką ku śmierci. Każdy moment utraty pamięci spowodowany wypiciem kawy zbliża bohatera do końca życia, pokazuje mu, czym może być śmierć, jeśli nie odnajdzie odpowiedzi na pytanie, które pojawia się w utworze kilkakrotnie. Wydaje się, że zawartość ideowa tego opowiadania sprowadza się do znanej formuły *Memento mori*! Amnezja – stan ekstremalny, zmusza bohatera do refleksji nad sensem i celem jego istnienia, na co, w życiu codziennym, nie wystarcza mu zapewne siły i czasu.

Kiedy mały Wania pije kawę po raz pierwszy, w białej, kruchej filiżance dostrzega zagrażającą ciemną przepaść, w którą spada, by ocknąć się w pustce: „Он

---

[8] Na ten temat pisałam obszerniej w: U. Trojanowska, *Przedmiot „wyzwalający" i „zniewalający". O znaczeniu rzeczy w opowiadaniach Jeleny Dołgopiat „Architektura" i „Rola"*, [w:] *Tekst – rzecz – egzystencja w literaturach słowiańskich*, B. Stempczyńska i J. Tymieniecka-Suchanek (red.), Katowice 2009, s. 161–169.

[9] Wszystkie tytuły opowiadań Dołgopiat podaję w moim tłumaczeniu – U.T.

[10] Е. Долгопят, *Репетитор*, [w:] Е. Долгопят, *Гардеробщик*, Москва 2005, s. 299. Korzystam w niniejszym opracowaniu z tego wydania. Numery stron podaję w nawiasie. Podkreślenie moje – U.T.

Publikacja objęta jest prawem autorskim. Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie i rozpowszechnianie zabronione.
Publikacja przeznaczona jedynie dla klientów indywidualnych. Zakaz rozpowszechniania i udostępniania serwisach bibliotecznych

пошевелил пальцами. Ничего. Будто не он проглотил кофе, а кофе проглотил его, вместе с именем и всей прошлой жизнью. Он не знал, куда он хочет. Ему было страшно на чужой кухне, с чужим человеком. В пустоте”[11].

Powrót do życia, czyli odzyskanie pamięci, jest równoznaczny z przebudzeniem: „Мальчик проснулся от того, что вспомнил, кто он. [...] Вся маленькая жизнь к нему вернулась” (s. 3).

Kolejną próbę wypicia kawy Wania podejmuje jako uczeń ósmej klasy, za namową kolegów. Uważają oni, że utrata pamięci mogła wcale nie być wywołana przez kawę, i bohater decyduje się zaryzykować. Od razu po przełknięciu czarnego płynu całe jego życie rozpływa się w niebycie, jakby nigdy nie istniało. Śmierć jest utożsamiana z pustką obejmującą wszystko. Wani wydaje się, że przebywa sam jeden w całym Kosmosie.

Strach przed śmiercią odzwierciedla także dziwny człowiek, którego bohater boi się zobaczyć. Uosobienie śmierci, które pojawiło się w jego świadomości, pozwala żywić nadzieję na to, że może jednak uda się jej uniknąć – wystarczy tylko się nie odwracać i nie opuszczać względnie bezpiecznego kąta kawiarni.

> Он боялся оглянуться. Он понимал, что за спиной угол, глухие стены, но вдруг там дверь, в этом углу? Она открыта. Стоит кто-то в проеме и смотрит. Он чувствовал лопатками сквозняк из двери и представлял хорошо этого человека, который глядит ему в спину. Плохо выбритый, белобрысый, с наглыми светлыми глазами, в рабочем замызганном халате (s. 5).

Niebyt ogarnął już jednak bohatera, wszak cała pamięć zniknęła. Nawet własna twarz przypomina Wani twarz trupa, a może nawet odbicie samej śmierci, z czym niewątpliwie kojarzą się czarne, puste oczodoły. Kawiarnia zostaje zamknięta i chłopiec trafia do obcego świata – zapomnienie przenosi go w inny wymiar rzeczywistości. Samotność i smutek sprawiają, iż rodzi się w nim najważniejsze w tym utworze, i, jak się zdaje, w ogóle w życiu ludzkim, pytanie: „**зачем я здесь?**” (s. 5).

Ta część opowiadania nasycona jest symbolicznymi obrazami. Konieczność wyboru słusznej drogi życiowej odzwierciedla scena na skrzyżowaniu, nad którym płonie żółte światło („огонь светофора”): „мальчик откуда-то знал, что этот огонь не разрешающий и не запрещающий – предупреждающий: можешь идти. Но есть опасность” (s. 6).

Wania kontynuuje swoją wędrówkę. Wydaje się, że jego poszukiwania są nagradzane przez jakieś tajemne siły. Jak w bajce – najpierw muzyka, którą zna z poprzedniego życia, wskazuje kierunek, w jakim powinien podążać. Następnie bohater znajduje w torbie dokładnie te przedmioty, które są niezbędne, by dotrzeć tam, gdzie powinien się znaleźć. Tak więc papieros pozwala zapalić na przystanku i zbratać się z palącym kierowcą, a moneta – zapłacić za przejazd jego autobusem[12].

---

[11] Е. Долгопят, *Кофе*, «Новый мир» 2011, nr 10, s. 2. Korzystam z elektronicznej wersji czasopisma. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania. Numery stron odpowiadają numerom stron komputerowego wydruku. Numery stron podaję w nawiasach.

[12] Można zaryzykować stwierdzenie, iż kierowca odgrywa rolę Charona przewożącego bohatera przez Styks. Istotna różnica polega na tym, że podróż Wani odbywa się w odwrotną stronę – chłopiec

Publikacja objęta jest prawem autorskim. Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie i rozpowszechnianie zabronione.
Publikacja przeznaczona jedynie dla klientów indywidualnych. Zakaz rozpowszechniania i udostępniania serwisach bibliotecznych

Droga Wani z całą pewnością jest właściwa – autobus nieustraszenie i bez żadnych przeszkód przeskakuje wszystkie skrzyżowania na „ostrzegającym, lecz niezakazującym" żółtym świetle.

Dojechawszy do ostatniego przystanku, bohater dociera do celu swej podróży – na dach wieżowca, gdzie, patrząc w dół, wyraźnie odczuwa swoją nicość w świecie. Czuje się „jak pyłek bez znaczenia i sensu" (s. 7, tłumaczenie moje – U.T.), a doświadczenia pustki i bezsensowności egzystencji rodzą w nim strach znacznie większy niż śmierć fizyczna, która wydaje się wybawieniem od męki. Otwiera ona przecież nowe wymiary istnienia, umożliwia przejście do innej rzeczywistości. Takie rozumienie śmierci zostaje usprawiedliwione, rzeczywiście przynosi ona bohaterowi ratunek, gdyż krok w przepaść przywraca mu pamięć. Tak jak za pierwszym razem, życie wraca do Wani o świcie, wraz z przebudzeniem. Wstaje nowy dzień, światło triumfuje nad ciemnością.

Bohater doświadcza prawdziwego *katharsis*; jak gdyby ponownie przychodzi na świat i zaczyna rozumieć, że dalsze życie zostało mu darowane, by mógł odnaleźć odpowiedź na pytanie o cel swojego przebywania na Ziemi.

Śmierć, jako przejście do innego, bardziej realnego wymiaru istnienia, funkcjonuje także w powieści Władimira Nabokowa *Zaproszenie na egzekucję* (*Приглашение на казнь*). „Как сумасшедший мнит себя Богом, так мы считаем себя смертными"[13] głosi motto do tego utworu. W powieści Nabokowa wyzwolenie z więziennego, karykaturalnego świata, w którym przyszło żyć bohaterowi, może się dokonać jedynie poprzez śmierć, porównywaną właśnie do przebudzenia.

U Dołgopiat przebudzenie oznacza powrót pamięci, czyli prawdziwego życia, lecz skoro Cyncynat egzystuje tylko w kiepskiej kopii rzeczywistości, to jego śmierć – także przywraca prawdziwe życie.

Trzecią filiżankę kawy bohater wypija tydzień przed swoimi czterdziestymi piątymi urodzinami. Jest to świadomy akt, do którego Iwan starannie się przygotowuje, na przykład uważnie wybiera odpowiednią kawiarnię. Bohater opowiadania przypomina rybaka z powieści Płatonowa – tak jak on wyrusza w śmierć, aby zrozumieć coś ważnego. Wydaje się, że kieruje nim pragnienie podsumowania dotychczasowego życia, prawdopodobnie chce także powtórzyć swoje wcześniejsze doświadczenie, a także – spotkać się z sobą samym. Iwan przecież doskonale wie, że w nieznajomej przestrzeni będzie zupełnie sam.

Tym razem ratunku przed pustką i rozpaczą bohater szuka w kobiecie, której twarz wydaje mu się znajoma. Wierzy, że pociąg, do którego wsiadła, to „корабль, который увезет его на его планету. Домой, на родину" (s. 10). Rozmowa z kobietą daje Iwanowi nadzieję: nie czuje się już tak samotny, gdyż przeczuwa, że ta wie o nim więcej niż on sam, i że odkryje przed nim tajemnicę jego życia.

---

wędruje ze śmierci do życia, co nieodparcie budzi także konotacje religijne (zmartwychwstanie).

[13] В. Набоков, *Приглашение на казнь*, «Издательство АСТ», «Фолио», Москва 2003, s. 3. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania. Numery stron podaję w nawiasach. Jako autor cytatu figuruje niejaki Delaland, ale badacze twórczości Nabokowa przywołują jego wypowiedź, w której autor wyznaje, że „sam go wymyślił". Zob.: L. Engelking, *Posłowie*, [w:] V. Nabokov, *Zaproszenie na egzekucję*, Warszawa 2003, s. 231.

Publikacja objęta jest prawem autorskim. Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie i rozpowszechnianie zabronione.
Publikacja przeznaczona jedynie dla klientów indywidualnych. Zakaz rozpowszechniania i udostępniania serwisach bibliotecznych

Bohatera czeka jednak rozczarowanie – wraz z przebudzeniem w wagonie i odzyskaniem pamięci kobieta staje się dlań całkowicie obca. Przypuszczenie, że człowiek w świecie może nie być samotny, że Inny wie o nim coś istotnego – okazuje się całkowitą iluzją. Nawet najbliżsi ludzie, o których istnieniu Iwan sobie przypomina, nie wiedzą najważniejszego. „Главное он и сам не знал. Ни о ком" (s. 14). Życie (i śmierć) to tajemnica, a rola człowieka sprowadza się do postępowania w taki sposób, by śmierć nie opanowała go całkowicie, nie „połknęła". Stanowi ona przecież stan naturalny, jest przejściem do innego wymiaru życia, nie mniej ciekawego i zagadkowego niż ten „realny". Pytanie „зачем я здесь?" (s. 14), kończące opowiadanie raz jeszcze podkreśla znaczenie ciągłego poszukiwania prawdy.

Porównanie śmierci do utraty pamięci (a zatem – życia do samej pamięci) przyjmuje ciekawą formę w opowiadaniu *Urodziny* (*День рождения*). Jego bohaterka Ira w swoje trzydzieste urodziny cierpi z powodu nieubłaganie zbliżającej się starości. Jej marzenie o wiecznej młodości spełnia się po zażyciu tajemniczej tabletki podarowanej w kawiarni przez nieznajomego staruszka. Działanie lekarstwa ujawnia się dopiero po roku, kiedy to, budząc się w swoje kolejne urodziny, Ira zupełnie nie pamięta ostatnich dwunastu miesięcy swego życia. Nie rozpoznaje nawet malutkiego synka. Pragnienie, aby się nie starzeć – zostaje w ten sposób zrealizowane.

Ira pozostaje wciąż dwudziestodziewięciolatką, bo czas dla niej się zatrzymał – nie pamięta niczego, co dzieje się w dalszych latach jej życia. Ciało kobiety także się nie zmienia. Każdy kolejny przeżyty rok bohaterka za każdym razem zapomina w urodziny, a zatem – nie żyje naprawdę, lecz jedynie egzystuje w dziwnym, „martwym" śnie lub pewnej zamkniętej przestrzeni tymczasowej. Brak pamięci-życia każe Irze wątpić we własne istnienie:

> Ей казалось, что не она забывает. Ей казалось, что Вселенная не хочет ее помнить. Ира стояла под темным небом, но как будто бы ее здесь и не было. Ни здесь, у подъезда, и нигде во всем мире. Человек несуществующий[14].

Warto zauważyć, że tytułowe urodziny przekształcają się w ten sposób w dzień kaźni – utraty życia. Świadomość nieuniknionej śmierci, która nadejdzie wraz z nadchodzącym porankiem[15], poczucie osamotnienia i wewnętrznej pustki wywołują łzy bohaterki. Starość nie wydaje się już tak przerażająca.

Pamięć zaczyna powracać, kiedy Ira wchodzi do kawiarni, w której wiele lat temu spotkała tajemniczego staruszka. Historia bohaterki zatacza koło i wraca do punktu wyjścia. Ira zażywa tabletkę „uspokajającą" podarowaną przez nieznajomego i następnego ranka budzi się starsza o dziesięć lat. Życie wróciło. Pamięć oddaje kobiecie wszystkie przeżyte lata, które „Помнила Ира, конечно, кое-как,

[14] Е. Долгопят, *День рождения*, s. 6. Opowiadanie było opublikowane na blogu pisarki 26 stycznia 2011 roku. Zob.: http://rekaoka.livejournal.com. Korzystam zawsze z tego wariantu tekstu. Numery stron, które podaję w nawiasie, odpowiadają numerom stron wydruku komputerowego.

[15] Warto zwrócić uwagę, że w tym utworze, odwrotnie niż w opowiadaniu *Kawa*, poranek i przebudzenie niosą z sobą śmierć, a nie powrót pamięci, czyli życie.

Publikacja objęta jest prawem autorskim. Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie i rozpowszechnianie zabronione.
Publikacja przeznaczona jedynie dla klientów indywidualnych. Zakaz rozpowszechniania i udostępniania serwisach bibliotecznych

– все мы помним кое-как нашу жизнь. Но все-таки бесследно она не проходит" (s. 7).

Jeszcze mocniej organiczny związek pamięci i życia zostaje zaakcentowany w opowiadaniu *Droga do domu* (*Путь домой*), które wyraźnie koresponduje z rozważaniami Jeana Baudrillarda na temat realności i symulacji.

„Iluzja stała się już niemożliwa, ponieważ sama rzeczywistość jest niemożliwa"[16] – pisze filozof. I dalej:

> [...] jeśli w wyniku działania siły bezwładności otaczającej nas rzeczywistości praktycznie niemożliwe staje się odróżnienie procesu symulacji, to przeciwne twierdzenie jest równie prawdziwe [...] co oznacza, że **odtąd niemożliwe staje się wydzielenie procesu rzeczywistości** ani jej potwierdzenie i uprawomocnienie (s. 30).

Model świata nie daje się już scharakteryzować za pomocą opozycji binarnych; jest znacznie bardziej skomplikowany. Dlatego nie sposób przeciwstawić iluzji, stworzonej przez kogoś symulacji – realności. Nie wiadomo przecież, co jest realnością, a co symulacją, i nie sposób się tego dowiedzieć, jako że iluzja wywołuje w pełni realne reakcje, ma prawdziwe konsekwencje[17]. Dokładnie tak samo przeciwstawienie kategorii życie–śmierć traci sens.

Podobnie prezentuje się konstrukcja świata przedstawionego w opowiadaniu Dołgopiat. Cały świat podziemny, w którym przychodzi żyć bohaterowi (stworzony jakoby w celu ratowania ludzi po tym, jak zmiany klimatu uczyniły życie na Ziemi niemożliwym), w finale okazuje się jedyną rzeczywistością. Przeciwstawienie „tu" i „tam" wciąż dokonywane przez bohaterów nie ma więc sensu – „tam" nie istnieje[18].

Sierioża pielęgnuje pamięć o szczęśliwym pobycie w domu babci, marzy o tym, że obecne życie w „przestrzeniach dodatkowych"[19] jest tylko snem, że pewnego dnia się obudzi. Deklaruje wiarę w „życie tam, na górze" (s. 6) i nie godzi się z pewną śmiercią swych bliskich.

Ulubioną rozrywką chłopca staje się gra komputerowa „Podróż na Księżyc", polegająca na budowaniu nowych światów w kosmosie. Sierioża pragnie stworzyć przestrzeń swojej „cudownej przeszłości" (s. 15), próbuje chociażby w rze-

---

[16] J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja*, przeł. S. Królak, Warszawa 2005, s. 28. Korzystam zawsze z tego wydania. Numer strony podaję w nawiasie.

[17] Baudrillard wyjaśnia to zagadnienie na przykładzie udawanego napadu. Nawet jeśli napad na bank będzie przeprowadzony przy użyciu bezpiecznej broni zabawkowej, „sieć sztucznych znaków w sposób nierozerwalny splecie się z elementami rzeczywistymi (policjant będzie w was mierzył naprawdę, klient banku zemdleje i umrze na zawał serca, naprawdę zostanie wam zapłacony fałszywy okup), krótko mówiąc, mimowolnie znajdziecie się natychmiast w rzeczywistości...". Ibidem, s. 29.

[18] W tym miejscu znowu nasuwa się skojarzenie z powieścią Nabokowa *Zaproszenie na egzekucję*. W przypadku Cyncynata „tam" nie różni się od „tu", ponieważ obie te kategorie należą do świata więziennego, od którego wyzwolić może tylko przebudzenie, czyli – śmierć. Organizacja przestrzeni w powieści potwierdza bezsensowność istnienia tej opozycji binarnej: wszystkie, wydawałoby się, swobodne wędrówki bohatera kończą się zawsze w jego celi.

[19] Е. Долгопят, *Путь домой*, s. 2. Opowiadanie weszło w skład zbioru *Тонкие стекла* wydanego w Moskwie w roku 2001. Z powodu niemożliwości dotarcia do książki, korzystam z wersji elektronicznej utworu, będącej częścią mojego archiwum. Numery stron, które podaję w nawiasie, odpowiadają numerom stron wydruku komputerowego.

Publikacja objęta jest prawem autorskim. Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie i rozpowszechnianie zabronione.
Publikacja przeznaczona jedynie dla klientów indywidualnych. Zakaz rozpowszechniania i udostępniania serwisach bibliotecznych

czywistości wirtualnej odtworzyć wszystko, co tak kochał. „Доктор Фаустус искал мгновенье, в котором захотел бы жить вечно. Сережа достиг такого мгновения в семнадцать лет и не хотел верить, что не сможет в нем удержаться" (s. 1).

Chłopiec musi jednak zrozumieć, że sam jest tylko postacią w wymyślonym przez kogoś świecie. Prawda wychodzi na jaw z powodu błędu popełnionego przez twórcę podziemnej rzeczywistości. Nawet pamięć, najcenniejsze wspomnienia bohaterów stanowią jedynie produkt czyjejś wyobraźni[20].

> На дискете [...] огромный блок информации, – список всех жителей подземного царства с их прошлым. Мое прошлое – моя тайна – изложено во всех подробностях. И прошлое Брумбергов, и прошлое Груши. Кстати, она свое прошлое выдумала... Ты понимаешь, что никакой разницы нет? (s. 16).

Sierioża nie wie już, kiedy naprawdę rozpoczęło się jego życie, co się z nim działo, zanim pociąg zatrzymał się pod ziemią (być może dopiero wtedy wszystko się zaczęło), ale odkrycie strasznej prawdy w istocie niczego nie zmienia, gdyż:

> **От прошлого, даже вымышленного, никуда не денешься, оно существует. Более того, для меня оно единственная реальность, якорь, надежда – будущее! То, ради чего можно жить и можно умереть** (s. 16).

Jedyną prawdziwą wartość stanowi pamięć. Wszystko pozostałe nie ma znaczenia. Fakt, że domek z ogrodem, w którym wcześniej mieszkał bohater, najprawdopodobniej nigdy nie istniał, nie zmienia jego uczuć, a zatem – jest realny tak samo jak nieistniejący (?) korepetytor z rozpatrywanego wyżej utworu. Śmierć jako taka nie istnieje, to znaczy nie można jej przeciwstawiać życiu fizycznemu. Jeżeli istnieją pamięć i uczucia, to znaczy, że jest również życie, nawet jeśli ktoś twierdzi inaczej[21]. A jeśli człowieka otacza i wypełnia pustka – jest martwy, mimo że porusza się i rozmawia.

„Смерть мила это тайна"[22] – oto, jaki wniosek wypływa z analizowanych przeze mnie opowiadań. Negacja opozycji binarnych jako uniwersalnego sposobu odbioru i opisu świata pozwala dostrzec w twórczości Jeleny Dołgopiat postmodernistyczne pojmowanie istnienia.

---

[20] W tym miejscu od razu nasuwa się skojarzenie z filmem Josefa Rusnaka *Trzynaste piętro* (*Thirteenth Floor*), w którym cała rzeczywistość okazuje się gigantyczną symulacją. Bohaterowie-programiści tworzą świat wirtualny, do którego mogą się przenosić i wcielać się w wybrane postaci, aby kierować ich życiem. Nie wiedzą, iż sami są jedynie pionkami, którymi „grają" ludzie przyszłości, tworzący ich świat na takiej samej zasadzie.

[21] Takie rozumienie problemu życia i śmierci odpowiada, jak się wydaje, myśli N. Fiodorowa, zgodnie z którą śmierć to nic innego jak zapomnienie. Zmarli żyją tak długo, jak długo ktoś o nich pamięta.

[22] В. Набоков, *Приглашение на казнь*..., s. 110. Cytowane słowa stanowią anagram pojawiającego się w tekście: „Mali e trano t'amesti". Zob.: L. Engelking, *Posłowie*..., s. 234.

Publikacja objęta jest prawem autorskim. Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie i rozpowszechnianie zabronione.
Publikacja przeznaczona jedynie dla klientów indywidualnych. Zakaz rozpowszechniania i udostępniania serwisach bibliotecznych